Nr. 15. Poniedziałek, 20 Stycznia 1913 r. Rok II.

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.
W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta" drukuje tylko w języku polskim

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60. kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Warszawa, „Ira" Bracka № 12, telef. 258-94 : **Kalisz,** Księgarnia M. Hofmańskiego. :: **Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego. :: **Pabjanice,** Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, ul. Zamkowa 23. : **Aleksandrów,** Skład apteczny J. Auerbacha.

Teatr Polski. Jutro o g. 8¼ w. **„ZŁOTE RUNO"** (ceny popularne).
Cegielniana № 63.

„Teatr Popularny" przy ul. Konstantynowskiej № 16
Dziś wiecz. „Szpieg Bonapartego" i „Wesoły dzień Napoleona".
Jutro wiecz. „Potęga ciemnoty"

„BAR pod WIECHĄ"
Dzielna Nr. 1.
KONCERT dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz.
BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen", i pilzeńskie.
Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.
MUZYKA ARTYSTYCZNA
CODZIENNIE

STOŁECZNY CYRK L. P. TRUZZI
Na Rynku Targowym.
W poniedziałek, 20 stycznia 1913 r.
Wielkie przedstawienie na cel dobroczynny na korzyść niezamożnych uczenic łódzkiego gimnazjum
Wielki interesujący program w 3-ch częściach.
Udział przyjmuje cała trupa na czele z dyr. cyrku p. W. Truzzi.
Anons: Jutro we wtorek dalszy ciąg turnieju walki francuskiej.

PALAIS DE GLACE
Warszawa, Nowy-Swiat 19, telef. 225-22. **Wspaniała Halla ślizgawkowa** na sztucznym lodzie
Sala ogrzana do 15° R. Restauracja i kawiarnia Wieczorem atrakcje i féeries na lodzie.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.
„Miłość i poświęcenie"
Cena 20 kop.
Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej" Przejazd Nr. 1.

Rajmund Poincaré,
nowy prezydent Francji.

—o—

Nowy prezydent Francji, Rajmund Poincaré, urodził się w d. 20 sierpnia 1860 r. w Barc-le-Duc. Z zawodu jest adwokatem. Już w młodych latach brał udział w życiu politycznem i w 33 roku życia objął tekę oświaty w drugim gabinecie Dupuy'a. Potem był przez czas dłuższy wiceprezesem Izby. Przed rokiem stanął na czele rządu, jako prezes ministrów i minister spraw zagranicznych.

Poincaré należy we współczesnym świecie politycznym Francji do jednostek najbardziej wybitnych. Ta silna jego indywidualność była poniekąd przeszkodą do wyboru na wysoką, lecz wymagającą zupełnej neutralności, godność prezydenta. Różne koła polityczne obawiały się tej nadto określonej charakterystyki kandydata. Można z góry powiedzieć, że nowy prezydent Francji nie będzie figurą reprezentacyjną.

Urząd prezydenta, choć tradycyjnie jest bierny, posiada jednak we Francji, z mocy konstytucji, władzę rozległą. Zależy to zawsze od charakteru osobistego piastuna tej godności, czy w większej lub mniejszej mierze skorzysta z praw mu przysługujących. Kierujący politycy Francji niechętnie skłaniali się ku powierzeniu roli prezydenta człowiekowi, który może z władzy tej uczynić większy użytek. Chciano uniknąć zbyt silnego wpływu prezydenta na przebieg spraw państwowych. Na tem tle przedewszystkiem toczyła się walka wyborcza.

Przeciw Poincaré'mu uzbroił poważną opozycję Clemenceau, popierający kandydaturę Pams'a. Clemenceau z własnego doświadczenia mógł wyprowadzić wniosek, że określony w pewnym stopniu charakter polityczny prezydenta ma wpływ na ważne polityczne przebiegi. Za septenatu Loubeta, Clemenceau nigdy nie mógł się dostać do władzy ministerjalnej, ponieważ Loubet był przeciwnikiem polityki Clemenceau.

Oczywiście między Poincaré'm a Clemenceau zachodzą o wiele dalej idące różnice. Przedewszystkiem dzieli ich pogląd na system wyborczy—na reprezentację proporcjonalną. Clemenceau jest stanowczym przeciwnikiem tego systemu, bronionego przez nowego prezydenta. Wybór gorliwego zwolennika tej reformy oznacza jej zwycięstwo.

W ostatniej chwili doszło do zajść niemal gorszących między tymi dwoma przeciwnikami. List, wystosowany przez Clemenceau do Poincaré'go, stał się przedmiotem wyjaśnień honorowych. Już po wyborze sprawę tę załagodzono.

Sprawy w ostatnim momencie skomplikowały się skutkiem dymisji Milleranda. Wiadomo, że upadek tego ministra wywołany został zmartwychwstaniem Dreyfusjady. O ile Poincaré zawinił w tej kwestji, w jakiej mierze uległ wpływom nacjonalizmu, który chciał wzmocnić militaryzm przez nadanie wysokiego urzędu Du Paty de Clamowi, tego dotychczas nie wyjaśniono. W każdym razie incydent ten miał wpływ na akcję wyborczą, lecz nie zdołał przechylić szali na stronę Pams'a.

Cokolwiek jednak sądzić o wypadkach, które poprzedziły wybór Poincaré'go, Francja pozyskała w nim niepospolicie wybitnego i poważnego przedstawiciela władzy. Jest to szczery republikanin, znakomity dyplomata i doświadczony w walkach radykalnych szermierz. Nie sprzeniewierzy się on nietylko idei republikańskiej, lecz na wysokim urzędzie prezydenta strzedz będzie tej neutralności, która jest nieodzownym warunkiem konstytucyjnym.

Ważny jest wpływ prezydenta na kierunek spraw zagranicznych. W tej mierze Poincaré należy do obrońców sojuszu z Rosją i zasad porozumienia z Anglją. W stosunku do Rosji przestrzegał zawsze polityki przyjaźni i przymierza militarnego.

—;—

Wybory w Warszawie.

—o—

Specjalna komisja, której przekazano skargę wyborców m. Warszawy na wybór posła Jagiełły, wygotowała referat dla ósmego oddziału Dumy, mającego po ferjach rozważyć tę sprawę i wnieść ją na plenum Izby, gdzie do unieważnienia wyborów wymaganą jest większość dwóch trzecich głosów obecnych członków Dumy. Skarga wyborców warszawskich oparta jest na następujących motywach.

Na zasadzie punktu 5 art. 257 działu II ustawy o wyborach do Dumy (wyd.1907 roku) w wyborach do kolegjum wyborczego w Warszawie biorą udział również osoby zajmujące osobne mieszkania. W rozdziale IV tegoż działu układanie list wyborczych włożono na magistraty (art. 270), które winny wciągać do list wszystkich

lokatorów bez wszelkich ich starań o to, jak to wynika z niewątpliwego tekstu prawa i jak to uczyniono przy wyborach do trzeciej Dumy. Tymczasem przy wyborach do IV Dumy magistrat m. Warszawy ogłosił, że do list wciągnięci będą z kategorji lokatorów, nie opłacających podatku mieszkaniowego, jedynie te osoby, które same złożą osobne deklaracje, że pragną w wyborach brać udział. Termin złożenia tych deklaracji magistrat ustanowił na 31 lipca (12 sierpnia) 1912 roku. Magistrat powołał się przytem na instrukcję ministra spraw wewnętrznych. Tymczasem instrukcja ta dotyczyć może jedynie Cesarstwa, gdyż ją usprawiedliwia art. 57, przewidujący składanie podobnych deklaracji w Cesarstwie, natomiast przepisy wyborcze dla Królestwa (art. 224—380) wykluczają podobne deklaracje. W dodatku powyższa instrukcja ministerjalna została w „Zbiorze Praw" ogłoszona dopiero 4 (17) sierpnia 1912 roku, a więc w pięć dni po terminie ostatecznym na składanie deklaracji, ustanowionym przez magistrat, co sprzeciwia się art. 91 i 93 ustaw zasadniczych państwa, albowiem żadne prawo nie może mieć mocy przed jego ogłoszeniem. Nastąpiła zatem obraza praw wyborczych nie pojedyńczych osób, lecz całej kategorji ludności.

Po tych prawnych wywodach skarga zaznacza, że ta obraza prawa pociągnęła za sobą dotkliwe skutki dla polskiej ludności m. Warszawy, która w poprzednich wyborach miała słuszną liczebną przewagę nad ludnością żydowską, obecnie zaś wytworzyła się sztuczna przewaga 25 tys. wyborców żydów nad 20 tys. wyborców polaków, co wynikło z wadliwego ułożenia list wyborczych. Skutkiem tego było, że żydzi zyskali absolutną większość w kolegjum wyborczem i wybrali na posła osobę, której wyborowi sprzeciwiali się wszyscy wyborcy polscy, reprezentujący ogromną większość mieszkańców m. Warszawy. Ze względu na to i na obrazę prawa wyborczego skarżący proszą o unieważnienie wyborów warszawskich, poczynając od stadjum ułożenia list wyborców. Do skargi dołączono obszerny memorjał statystyczny.

Komisja specjalna, jak wiadomo, jednogłośnie uznała słuszność skargi wyborców warszawskich i wypowiedziała się za unieważnieniem wyborów posła Jagiełły. Dalsze rozstrzygnięcie tej sprawy zależy od poglądów i głosowania w plenum Izby.

Zaznaczyć należy, że w ogólnej interpelacji 44 posłów stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego o nadużyciach wyborczych zastosowanie instrukcji ministerjalnej do Królestwa narówni z innemi kresami określono, jako „jawną obrazę prawa". Gdyby zatem unieważnienie wyborów posła Jagiełły nastąpiło, wypadnie ponowne wybory w Warszawie rozpocząć od początku, to jest od ułożenia nowych list wyborczych, na które wciągnięci będą bez żadnych deklaracji wszyscy lokatorzy.

Departament cywilny senatu rządzącego wyjaśnił, że sędziowie pokoju i sądy gminne w Królestwie nie mają prawa sporządzać protestów weksli w tym nawet przypadku, gdy w danym okręgu wakuje posada notarjusza.

Z pism rosyjskich.

Stany wyjątkowe.

„Russkija Wiedomosti zabierają głos na temat stałego istnienia w państwie — stanów nadzwyczajnych. Temat to stary i oklepany, a jednak — zawsze aktualny.

„Czy podobna — piszą „Russkija Wiedomosti" — wskazać w praktyce państw zachodnich przykład stałego trwania stanów wyjątkowych w ciągu trzydziestu przeszło lat? Czy jest bodaj słaba analogja pomiędzy taką sytuacją, w jakiej stosowano naprzykład stan oblężenia we Francji (wojna franko-pruska, komuna), albo zawieszenie „habeas corpus act'u" w Północnej Ameryce (wojna domowa) — a taką, w jakiej obecnie znajduje się Rosja?"

„Czy był bodaj jeden wypadek zawieszenia „habeas corpus act'u" w Anglji w ciągu ostatnich 90 lat? Obrońcy stanów wyjątkowych milczą w odpowiedzi. Nic nie mówią oni także i o jeszcze ważniejszym fakcie, mianowicie o tem, że w czasach obecnych w postępowych krajach Zachodnich środki wyjątkowe, figurujące jeszcze formalnie, jako broń zapasowa w arsenale administracyjnym, nie są stosowane nietylko w normalnych warunkach życia, ale nawet w wypadkach nadzwyczajnych, na które obliczano je w swoim czasie. W Anglji ani ruch chartystyczny, ani burzliwa agitacja na rzecz zniesienia praw zbożowych, ani demonstracje i zaburzenia robotnicze, ani olbrzymi strajk powszechny, ani napady na ministrów i otwarte nawoływanie do buntu i zniszczenia własności prywatnej ze strony sufrażystek, nie wywołały nawet myśli o niezbędności jakichkolwiek stanów wyjątkowych.

Z za kordonu.

Sprzedawczyk.

Z Poznania donoszą, że dobra Grylewo, w pow. wągrowieckim, należące do włościanina Miecha, przed którym posiadał je malarz Komendziński z Poznania, obszaru 5,000 mórg, sprzedano komisji kolonizacyjnej.

Wydało się przytem, że Miech otrzymał już przed trzema laty na zakupno ich pieniądze od znanego agenta komisji kolonizacyjnej, żyda Kronheima z Bydgoszczy.

Z Cesarstwa.

Aresztowanie japońskiego szpiega.

Pisma rosyjskie donoszą, że w Kańsku na Syberji został aresztowany szpieg japoński, który w przebraniu chińskiego handlarza sprzedawał zabawki dziecinne.

Znaleziono przy nim różne kompromitujące papiery plany, szkice i t. d.

Bandyci w przebraniu policjantów.

Do majątku N. J. Korotnowiczów w m. Siennów, Zadońskiego powiatu, przybyło kilku urzędników policyjnych w asyście strażników. Przybysze po zarządzeniu rewizji „skonfiskowali" znalezione pieniądze w sumie 3,000 rb. pod pozorem, że takowe są fałszywe, poczem wsiadłszy na konie odjechali.

Jak się okazało byli to przebrani w uniformy policyjne, bandyci.

Męczennicy... rosyjskich map geograficznych.

W pismach rosyjskich niedawno zjawiła się krótka notatka, że ekspedycja naukowa zabłądziła w drodze ze Sretienska do Olekminska. Błądzenie w tajdze trwało całe trzy miesiące. Przez trzy miesiące jak wyjaśnia się obecnie, od świtu do zachodu słońca błądzono z jednego miejsca na drugie, w nadziei znalezienia wyjścia.

Próbowano orjentować się według gwiazd lecz wysokie lasy tajgi uniemożliwiały to i ekspedycja przygotowaną była na niechybną śmierć. W końcu sierpnia wyszedł prowiant i poczęto zabijać konie na przeżywienie. W połowie października i w początkach listopada mróz w tajdze sięgał 30 stopni i czyniono nadludzkie wysiłki, aby wybrnąć z matni i nie zamrzeć.

Początkowo sądzono, że ekspedycja zgubiła mapy, jednakże mapy podróżnicy mieli i nawet nie byle jakie, bo opracowane przez rosyjskie towarzystwo geograficzne, ministerjum wojny i sprawdzone niejednokrotnie przez inżynierów dróg i komunikacji.

Miejscowości i drogi na tych mapach stworzone były z wyobraźni. Miano i kompas, nabyty w Petersburgu, lecz po kilku dniach przestał działać.

Zniknięcie aktów Synodalnych.

„Birżewyja Wied." donoszą:

„Wielki popłoch wśród osób, prowadzących sprawy rozwodowe wywołały wiadomości dzienników w zaginięciu z kancelarji Św. Synodu 132 spraw rozwodowych z całej Rosji.

„Do kancelarji Synodalnej codziennie przybywa masa osób w celu zasięgnięcia wiadomości, oraz napływają piśmienne zapytania z prowincji. Jak już wiadomo z oficjalnego zawiadomienia, zaginęło wszystkich spraw 36 z tych rozwodowych 15, przeważnie z Moskiewskiego konsystorza".

—o—

Z Litwy i Rusi.

Sprawa Bejlisa.

„Śledztwo dodatkowe w sprawie zabójstwa Andrzeja Juszczyńskiego prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi petersurskiego sądu okręgowego, M. Maszkiewicza—pisze „Dziennik Kijowski"—zostało już ukończone. Według pogłosek, p. Maszkiewicz sprawdzał między innemi, dane dochodzenia prywatnego dziennikarza Brazul-Bruszkowskiego, b. naczelnika policji śledczej Krasowskiego, które jednak nie zostały potwierdzone. Jak twierdzą, w najbliższym czasie cały materjał śledczy przekazany zostanie prakuratorowi kijowskiego sądu okręgowego dla opracowania nowego aktu oskarżenia.

Nowy akt ma się podobno znacznie różnić od pierwszego, ponieważ w przeciwieństwie do tamtego, główny nacisk ma być w nim położony na rytualne motywy zbrodni.

„W razie zatwierdzenia nowego aktu oskarżenia przez Izbę sądową, sprawa Bejlisa będzie prawdopodobnie rozpoznawana przez kijowski sąd okręgowy n udziałem sędziów przysięgłych.

Zawieje śnieżne.

Już prawie od tygodnia z niewielkiemi przerwami szaleją w obrębie kolei południowo zachodnich zamiecie śnieżne, utrudniając prawidłową komunikację towarową i osobową.

Największa zamieć szalała w obrębie dystansów południowych w pobliżu Ekaterynosławia.

Sprzeniewierzenie.

Z Homla donoszą, że kasjer homelskiego oddziału wileńskiego oddziału banku handlowego, Rychtermann, zawiadomił policję o dokonanej przez siebie defraudacji 60,000 rb. Rychtermann stale grywał w karty i hazard doprowadził go do nadużyć.

Zakaz.

Z Mińska donoszą, że policja miejscowa zakazała drukowania plakatów pogrzebowych w dwuch językach, żądając by zawiadomienia te ogłaszano jedynie w języku rosyjskim.

—o—

Z Królestwa

Zawiercie.

(d) W Zawierciu w zeszłą sobotę miały miejsce dwa napady bandyckie, jeden na ulicy na rzeźnika L. Landau, któremu bandyci zrabowali 25 rb. i pobili go, a w drugim wypadku w tenże dzień sześciu bandytów, uzbrojonych w brauningi wpadło do mieszkania kupca Szmula Szlamowicza, gdzie pod groźbą rewolwerów zrabowali mu 30 rb. gotówką, oraz kosztowności na sumę 350 rb.

Katastrofa w kopalni.

W szybie, na t. zw. bonie w kopalni „Paryż", w czasie pracy w chwili gdy 6 robotników spuszczało się do szali prowizorycznie przyczepionej do windy głównej, lina się zerwała, robotnicy znajdujący się na szali, runęli w głąb szybu na kilka metrów z góry.

Jeden robotnik, Paweł Rokicki, poniósł śmierć na miejscu, drugi, Andrzej Michalczyk, nazajutrz w szpitalu zakończył życie, czterech innych odniosło ciężkie obrażenia na całem ciele.

Wspomniani robotnicy zajmowali się pracą murarską przy betonowaniu w szybie.

—o—

Z sąsiedztwa.

Podatki.

(c) Podatek państwowy z nieruchomości miejskich w Łodzi wynosi w rb. 1,277,866 37 kp. Z nieruchomości miejskich w Zgierzu wysokość tego podatku wynosi 33,883 rb. 34 kp. Głównego podatku gruntowego przypada na Łódź 173 rb. 20 kp. a na Zgierz 392 rb. 62 kp. Podatku drogowego w r. b. przypada na powiat łódzki 205,141 rub. 43 kop.

Z fabryk zgierskich.

(c) W sobotę ubiegłą w tkalni i wykończalni Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu postemplowano książki obrachunkowe wszystkim robotnikom oraz majstrom. Po upływie dwóch tygodni mają być zaproponowane robotnikom nowe warunki pracy.

W zakładach tych pracuje około 180 robotników.

Zebrania w Zgierzu.

(c) Naznaczone na wczoraj roczne zebrania ogólne: członków zgierskiego Towarzystwa muzyczno - śpiewaczego „Harmonja", oraz tkackich majstrów zarobnych, z przyczyn od zarządów niezależnych, nie mogły się odbyć.

Zebranie „Harmonji" naznaczono na przyszłą sobotę.

Kara administracyjna.

Z nielegalne utrzymywanie broni gubernator piotrkowski skazał mieszkańca wsi Jedlicze, gminy Nakielnica, Augustyna Reszke na zapłacenie 50 rb.

—;—

Z sali obrad.

Związek pończoszników.

(z) Dnia 19-go b. m. o godzinie 5-ej po południu odbyło się ogólne zebranie cechu majstrów pończoszniczych.

Zebranie zagaił asesor magistratu pan Stanisław Bocheński w obecności starszego p. Waltera, podstarszego p. Pascha i 18 członków cechu.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przyjęto po sprawdzeniu dowodów w poczet członków cechu i w charakterze majstra p. Antoniego Kozaneckiego z Kalisza, 5 ludzi w poczet podmajstrzych i czterech na uczniów.

Następnie postanowiono następujące wnioski zapisać do protokułu jako obowiązujące wszystkich członków cechu, a mianowicie:

1) Ażeby chory, jeżeli chce otrzymać całotygodniowy zarobek zawiadamiał starszego cechu zaraz w poniedziałek, każdego tygodnia; jeżeli zawiadomi do czwartku otrzyma połowę zarobku.

2) Rodzina każdego członka, opłacającego regularnie składki, otrzymuje w razie śmierci na pogrzeb 25 rb., a członek cechu na pogrzeb swej żony 15 rb.

3) Na pogrzeb członka cech obowiązuje się wysyłać chorągiew z trzema asystentami i czterema drążkarzami bezpłatnie.

Kto nie płaci składek przez rok, traci prawo wynagrodzenia w razie choroby i wszelkie prawa członka w razie śmierci.

4) Członkowie, którzy mieszkają poza obrębem miasta, otrzymują połowę wszelkich wynagrodzeń.

5) Każdy, pracujący w pończosznictwie, w charakterze samodzielnego majstra trzy lata, może być przyjęty w poczet cechu.

6) Nowoprzyjęty członek, dopiero po całorocznym płaceniu składek, otrzymuje wszystkie prawa.

7) Członek wyjeżdżający z Łodzi, jeżeli zawiadamia o tem starszego cechu, jest zwolniony od płacenia składek przez czas swej nieobecności.

Po przedyskutowaniu i przyjęciu wyżej wymienionych wniosków, rozdano świadectwa nowoprzyjętym.

Likwidacja III Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łodzi.

(d) W ubiegłą sobotę dnia 18 b. m. wieczorem w sali Warszawskiej przy ul. Południowej nr. 36 odbyło się burzliwe ogólne zebranie członków III-go łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, w obecności 300 członków.

Przewodniczył na zebraniu p. H. Galewski, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Kosowskiego, Kapłana, Fiszocha i Gelibtera.

Pióro trzymał p. B. Krakowski.

Przewodniczący w swej przemowie zaznaczył cel zebrania i podkreślił krytyczne położenie finansowe Towarzystwa w obecnej chwili, które wynikło ze złej gospodarki wewnętrznej zarządu oraz dzięki tej okoliczności, że członkowie składają mało pieniędzy na lokaty, żądając przytem długoterminowych pożyczek.

W początkach działalności Towarzystwa przez nieoględność zarządu wydano pożyczek ponad możność finansową Towarzystwa.

Następnie przemawiali pp. Wiser, Fefer, Galewski, Degensztajn i inni, którzy zaznaczali, że przyczyną wszystkiego jest sporadyczne występowanie członków z Towarzystwa; w zeszłym roku powtórzyło się to samo, a Tow. nie mogło uczynić zadość wygórowanym żądaniom członków.

W rezultacie okazuje się w operacjach finansowych dość znaczny deficyt. Zarząd i rada po wspólnej naradzie postanowili zlikwidować Towarzystwo, co potwierdza się faktem, że 25 pracownikom wymówiono posady.

Po tych mowach zebranie uchwaliło, ażeby dla uratowania instytucji, z której losem bądź co bądź związane są interesy pieniężne wielu osób—całe kierownictwo Towarzystwa zmienić, zorganizować podniesienie instytucji, w jakim celu postanowiono wybrać komisję, któraby przygotowała materjał do ogólnego zebrania, które przedsięweźmie wszelkie możliwe kroki dla uniknięcia likwidacji.

Do komisji wybrano pp. Woldenberga, D. Galewskiego, D. Ginzberga, A. Gelibtera, Altmana, Kreszofa, Bermana, Kapłana, Kosowskiego, Cynamona, Zalemana, Degensztajna, Kowalskiego, Fasanowa, Birenzweiga, Krakowskiego, Goldkorna i Zaklikowskiego. O godzinie 10-ej wieczorem posiedzenie zamknięto.

Z obrad Tow. wzaj. pomocy odlewników m. Łodzi.

(d) Wczoraj w niedzielę d. 19 b. m. w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117 odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. wzajemnej pomocy odlewników Łodzi.

Z ogólnej liczby członków 232 uczestniczyło w takowem 81 osób; zebranie rozpoczęło się o g. 11 rano.

Posiedzenie zagaił p. Franciszek Cesarz, poczem zebrani na przewodniczącego wybrali p. Feliksa Dąbrowskiego, który na asesorów zaprosił pp. Wincentego Królewieckiego i Karola Kwiatkowskiego.

Pióro trzymał sekretarz Tow. p. Aleksander Adolf.

Po rozpoczęciu obrad p. Adolf przeczytał sprawozdanie kasowe. oraz z działalności Tow. za rok ubiegły, jakie się przedstawia w następujący sposób:

Do 1 stycznia 1912 r. było członków 224, w roku ubiegłym członków przybyło 40, ubyło 32, zatem Tow. obecnie liczy członków 232.

W roku ubiegłym wpłynęło do kasy Tow. wpisów i składek członkowskich, % % od kapitałów, Tow. innych wpływów 2163 rb. 34 kop. przyczem wydano zapomóg chorym członkom oraz rodzinom umarłych oraz na inne cele Tow. 2479 rb. 30 kop. czyli rok ubiegły dał 315 rb. 96 kop. deficytu, jaki pokryto z kapitału zapasowego; na rok bieżący Tow. posiada 214 rb. kapitału zapasowego, 122 rb. 85 kop., kapitału obrotowego; 400 rb., należności do odebrania, gotówką w kasie 80 rb. 17 kop., oraz 444 rb. składek członkowskich. a razem Tow. posiada kapitału 1261 rb. 2 kop.

Następnie zebranie uchwaliło urządzić w dniu 25 stycznia r. b. w nadchodzącą sobotę w sali Angielskiej zabawę doroczną dla członków.

Stosownie do § 12 ustawy Tow. zebranie upoważniło zarząd do wykreślania z liczby członków Towarzystwa tych, którzy zalegają w opłacie składki członkowskiej za 9 miesięcy, bez zwoływania w tym celu ogólnego zebrania.

Uchwalono przyznać p. Messowi 73 rb. 12 kop, jako wynagrodzenie za prowadzenie ksiąg i kancelarji.

Zebranie uchwaliło urządzić przy Tow. własną orkiestrę, złożoną z członków, którzy zechcą przyjąć uczestnictwo w tejże, w jakim celu upoważniono zarząd do wyboru odpowiedniej komisji dla rozpatrzenia tej sprawy oraz asygnowania odpowiednich funduszy.

Następnie zebranie uchwaliło najęcie mniejszego lokalu, t. j. jednego pokoju za 90 rb. dla posiedzeń zarządu, przyczem meble z poprzedniego lokalu, jako zbytecznie, sprzedać.

W końcu przystąpiono za pomocą imiennego głosowania do wyborów członków nowego zarządu, wraz z komisją rewizyjną, w skład którego weszli:

Pp. Franc. Cesarz, Juljan Kaczorkowski, Stanisław Wójcik, Adam Jabłoński, Adolf Kostecki, Jan Wilhelm, Stanisław Markowski, Stanisław Kwiatkowski, Franciszek Dynowski, Wawrzyniec Borowski, Bronisław Porada, Stanisław Jeske, Wacław Ałaszewski, Karol Hecker, Stefan Mrozowski, Edward Rakowiecki, Karol Arndt, Aleksander Adolf, Józef Syguła i Adam Siech.

Posiedzenie organizacyjne nowego zarządu odbędzie się w piątek w lokalu Stow. przy ul. Karola nr. 14

O g. wpół do szóstej posiedzenie zamknięto.

—o—

Z Warszawy.

Jubileusz Rotwanda.

Wczoraj w Muzeum przemysłu i rolnictwa obchodzono jubileusz półwiekowej działalności obywatelskiej Stanisława Rotwanda.

Na obchód zgromadzili sięl icznie przedstawiciele naszego społeczeństwa.

Około g. 1 po poł. Z. Kiltynowicz i Al. Czajewicz wśród grzmiących oklasków wprowadzili jubilata do sali.

Pierwszy wystąpił p. A. Czajewicz, który odczytał adres, poczem p. Kiltynowicz streścił owocną działalność jubilata kończąc:

„Za to wszystko coś zdziałał—niesiemy Ci — my tu zebrani w imieniu naszem i w imieniu społeczeństwa i kraju—hołd zasłużony i serdeczne życzenia długoletniej jeszcze zdolności do pracy tak pożytecznej i tak owocnej".

Na zakończenie przemówił wzruszony jubilat i zaznaczył, że bynajmniej nie uważa się za godnego zgotowanej mu uroczystości, której urządzeniu się sprzeciwiał, a uległ dopiero wtedy, gdy już widział, że sprzeciwianie się skutku nie odniosło.

Uznanie, które go spotkało uważa za hołd złożony przez społeczeństwo zasadom, którym służył w miarę sił swoich. Dziękując za złożoną mu sumę rb. 16,000 na cele kulturalno-oświatowe zaznaczył, że syn jego p. Andrzej Rotwand, podzielając szlachetne intencje ofiarodawców, do sumy tej dołącza rb. 25,000, a sam jubilat ze swej strony zaokrągla fundusz do sumy rb. 100,000 w listach 5 proc. T. K. m. W.

—o—

Kalendarzyk.

Dziś Fabjana P.
Jutro Agnieszki M
Imiona słowiańskie: dziś Sebastjana **jutro** Jarosława.

Wschód słońca o g. 8 m. 2.
Zachód „ „ 4 „ 20.
Długość dnia „ 8 „ 18.

Teatr Polski. Jutro „Złote runo". Pocz. o g. 8 m. 15 wiecz.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. „Szpieg Bonapartego" i „Wesoły dzień Napoleona". Jutro wiecz. „Potęga ciemnoty".

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza". (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Czytelnia Tow. kultury polskiej. (Piotrkowska 91) otwarta w dni powszednie po godzinie 6-ej do 9-ej wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 3-ej do 6-ej wieczorem.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

—o—

KRONIKA.

Z magistratu.

Dochodzą nas wieści o niedostatecznym opalaniu pieców w magistracie, wskutek czego zachodzi obawa nabawienia się przez urzędników reumatyzmu i innych dolegliwości stąd wynikłych.

A przecież magistrat wyznacza rok rocznie kilka tysięcy na ten cel, które mogłyby całkowicie wystarczyć.

Również razi każdego interesanta brud panujący w biurach, ściany wymagają obielenia, a podłogi szczotki.

Warto, by magistrat pomyślał nad wyżej wymienionymi sprawami dla zdrowotności swych pracowników. (cz)

Z teatru „Casino".

(jg) Tylko przez dzień dzisiejszy pozostaje na ekranie wybitny dramat w 3-ch częściach p. t. „Ojciec", który przecudną wystawą i świetną grą, zdobył sobie uznanie publiczności żądnej wzruszeń głębokich. Także po raz ostatni demonstrowany będzie komiczny obraz p. t. „Waleczny narzeczony" w komicznej interpelacji niezrównanego Prens'a.

XI dzień walk zapaśniczych.

Niejednokrotnie już zwracałem uwagę, że wstrętny sposób walki Sabatier'a nie powinien mieć miejsca w turnieju obecnym dzisiaj muszę to raz jeszcze powtórzyć i ufam że dyrekcja usunie tego atletę, który z walki francuskiej czyni bójkę i znęcanie się nad przeciwnikiem. Sposób walki p. Sabatie budzi odrazę w widzach i ujemnie wpływa na tych atletów, którzy w walce kierują się prawidłami. Podziwiam jak może tolerować dyrekcja takiego zapaśnika, który na arbitra rękę podnosi, a z gremjum sędziowskiem sprzecza się, dowodząc swoich urojonych i hysterycznych zwycięstw.

Walki wczorajszej Sabatie z Hansenem nie rozegrał. Publiczność uznanie swoje dla Hansena wyraziła gromkimi oklaskami, niezadowolenie zaś ze Sabatie—sykaniem i gwizdaniem.

Pięknie walcząca para: Javinien i Ewersen zakończyła się porażką Ewersena od chwytu „bras roule", czas walki 17 minut. Mistrz świata Alex Aberg walczył wczoraj kolejno z Milem i Mossingem; i na ułożenie obydwóch użył 7 minut czasu, z których 3 minuty przypadły Millowi ułożonemu chwytem przedniego pasa, a 4 Mossingowi przyciśniętemu do dywanu ulubionym przez Aberga „młynkiem".

Dżentelmen Thomsohn (murzyn) walczył wczoraj z Sobieskim. Doskonale wyszkolony murzyn stwarzał Sobieskiemu krytyczne sytuacje z których polski atleta wychodził zwycięsko dzięki przeważającej sile. Po 29 minutowej walce Thomsohn zastosował przerzut przez głowę i przez nieostrożność padł pod ciężarem Sobieskiego na łopatki. (Jaga)

Drobny ogień.

(d) W sobotę o godz. 6 wieczorem zaalarmowano I oddział straży ogniowej ochotniczej na ulicę Ogrodową nr. 12, gdzie skonstatowano, że zapaliła się słoma pod rezerwoarem. Ogień został umiejscowiony i ugaszony przez przybyłą straż, nie przyczyniwszy strat poważniejszych.

„Wróżka".

(n) W dniu wczorajszym rozdawano na ulicach naszego miasta, ogłoszenie, które, jako curiosum poniżej bez zmian przytaczamy.

WAZNIE! WAŻNIE!

Ja zawjadomuje szanownej publiczności Że ja ta słynna Wróżka przybyła do miasta Łodzi na krótkę czas. Ja wróżę na „Znak Rąk" i na „Księgę" Przeszłość i Przyśłość życiu człowieka Kto jest przyjaciel lub nieprzyaciel zgaduje na imię. Kto ma jaką szkodę, to ja zgaduje na imię kto go uczynił. Proszę przyjść i przekonać się róznica między mną od innych wróżek. bo te Łódzkie wrózki praktycowali u mnie. Ja praktykuje w tej wiadomości 20 lat.

Z uszanowaniem...

Następuje adres „Wróżki". Ilu łatwowiernych pójdzie na lep powyższego ogłoszenia, niewiadomo...

— Przejechanie.

(t) W sobotę o godzinie 9 wieczorem przejechany został Mikołaj Goreczyński lat 40. G. odniósł zgniecenie brzucha i połamanie żeber, a odwieziony do szpitala Poznańskich zmarł w drodze.

— Pod kołami pociągu.

(t) W sobotę o godzinie 1 po północy znaleziono na szynach między Andrzejowem a Koluszkami, przejechanego przez pociąg Wiktora Hugo, którego Pogotowie odwiozło w agonji do szpitala Św. krzyża.

— Napad.

(t) Wracający w sobotę do domu ulicą Zgierską robotnik Oskar Brokman napadnięty został przez nieznanych mu ludzi, którzy zadali mu kilka ran w głowę kamieniem.

(t) Wczoraj o godzinie 4 po południu na ulicy Rzgowskiej napadnięty został robotnik Aleksander Opisz, któremu zadano nożem ranę przedramienia.

W dwie godziny potem napadnięty został na ulicy Piwnej robotnik Piotr Zatrzymasz, któremu zadano rany głowy i ust.

Pogotowie w stanie groźnym odwiozło go do szpitala Poznańskich.

— Napad w tancbudzie.

(t) W sobotę o godzinie 11 wieczorem w tancbudzie przy ulicy Zachodniej napadnięty został przez bandytów Dawid Frendwald, którego ograbiono i pokiereszowano nożem.

— Pokaleczony.

(t) Wczoraj o godzinie 11 rano ulicą Suwalską sunął dobrze podchmielony Piotr Krasiński, któremu własne nogi tak się jakoś zaplątały że runął do rynsztoku, raniąc się w głowę.

Pogotowie odwiozło go do domu przy ulicy Andrzeja.

— Nagły zgon.

(s) Wczoraj o godzinie 11 rano w kościele Św. Krzyża zmarł nagle na atak apoplektyczny człowiek lat 55, którego nazwiska nie zdołano ustalić. Trupa przeniesiono do kostnicy przy kościele.

— Zaczadzenie.

(t) Wczoraj o godzinie 3 po południu zawezwane zostało Pogotowie na ulicę Brzezinską № 6, do robotnika Józefa Moszarka (l. 64) który zagorzał wskutek złego urządzenia pieca.

Pogotowie odwiozło go w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

— Z głodu

(t) W sobotę około godz. 7 wieczorem do sklepu kolonjalnego Piotra Kuźnika przy ul. Zgierskiej nr. 72 wszedł młody człowiek i korzystając z nieuwagi właściciela sklepu wyciągnął szufladę i wyjął z niej garść pieniędzy, z którymi zaczął uciekać.

K. zauważywszy kradzież zaczął ścigać złodzieja i przytrzymał go na placu Kościelnym.

Aresztowany zeznał że nazywa się Stefan Kośiński, ma lat 17, i kradzież popełnił z głodu gdyż trzy dni nic nie jadł.

K. osadzono w areszcie.

—o—

Zawiadomienia.

Tow. muzeum nauki i sztuki. Zbiory Towarzystwa stale zwiększają się dzięki ofiarom składanym przez prywatne osoby. W ostatnich czasach p. Parasicz ofiarował kilka uniwersałów na majętności hetmanów ukraińskich Mazepy, Wigowskiego i Skoropadskiego, kielich niezwykle misternie rzeźbiony wykonany z orzecha kokosowego, kilka kamiennych figur wyobrażających chińskich bożków oraz piękny haft ukraiński.

P. Pogorzelski złożył ciekawą kolekcję pasów noszonych przez szlachtę zaściankową w Suwalszczyźnie wzorowanych na motywach z dawnych pasów słuckich, oraz sześć malowideł ręcznych na szkle z XVII wieku.

Towarzystwo krzewienia oświaty nadesłało autografy Elizy Orzeszkowej i Augusta Strindberga.

Zbiory numizmatyczne powiększyły ofiary pp. Wagnerowej, Kuźnigowskiego i Krupińskiego.

Szkoła handlowa kupiectwa łódzkiego. W poniedziałek, dnia 27-go stycznia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w teatrze Polskim przy ulicy Cegielnianej nr. 63 uczniowie szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego odegrają sztukę twórcy sceny polskiej Stanisława Konarskiego, z roku 1756 p. t.: „Tragedja Epaminondy".

„Biblioteka dla młodzieży". Zarząd stowarzyszenia nauczycieli żydów za naszem pośrednictwem zawiadamia członków-abonentów, iż wydawanie książek z nowozałożonej „Biblioteki dla młodzieży" (Południowa 20) rozpocznie się dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

Ze „Związku Majowego". Komitet „Związku Majowego" przy łódzkim oddziale towarzystwa opieki nad zwierzętami, urządza we wtorek, t. j, d. 21 b. m. w teatrze „Odeon" przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej.

Początek punktualnie o godzinie 4 po południu. Wejście na parter dla młodzieży po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

—o—

Z teatru.

„Klub kawalerów" w teatrze Polskim.

Nasza dobra i sympatyczna znajoma, p. Stefanja Gromnicka, która zebrała już w Łodzi niejeden miljon oklasków, przypomniała się publiczności łódzkiej w roli Jadwigi Ochotnickiej w „Klubie kawalerów" Bałuckiego, wznowionym wczoraj przez teatr Polski.

Gra p. Gromnickiej była pełną wdzięku i naturalności—czarowała słuchaczy aksamitnym timbrem swego głosu, urokiem giestów i wyborną mimiką twarzy. Umiejętnie oddała zalotność kreowanego przez siebie typu młodej mężateczki, kokietującej swego męża udaną obojętnością. Sympatyczną artystkę zasypano kwiatami...

P. Maliszewska dała świetnie podpatrzony i mistrzowsko w szczegółach opracowany typ swatki. Nie przeszarżowała swej roli—gra jej była szczerą i budziła istne huragany śmiechu.

Z innych artystów wyróżniła się p. Bartoszewska i p. Rydzewski.

(p.)

Teatr w „Domu ludowym".

Wczoraj koło dram. Stow. robot. chrz. odegrało „Krakowskie zuchy" S. Turskiego. Słaby to utwór tak pod względem treści, jak i budowy, więc szkoda dobrej gry amatorów dla takiej lichej sztuki.

Należy jeszcze dodać, że za długo trwa całe przedstawienie, niepotrzebnie przeplatane różnemi dodatkami.

Z jednej strony możnaby poczytać za dobre reżyserji, że wybiera utwory, w których akcja rozgrywa się w środowisku, najlepiej znanem audytorjum, lecz z drugiej strony wyznać trzeba, że pokazywanie typów. zalewających się przez 4 akty wódką, n. b. typów dodatnich życiowo w pojęciu autora, jest wysoce niewłaściwe w teatrze Ludowym.

Jeżeli „Krakowskie zuchy" naprawdę są takiemi w życiu, jakiemi ich autor nam na scenie przedstawił, to arcysmutne świadectwo wystawia sobie krakowski rzemieślnik i lepiejby podobnych wzorów nie pokazywać.

Jedyną dodatnią stroną utworu jest demokratyczny ton, jaki przebija ze sztuki; ale czyż szczery demokrata musi ciągle się upijać?

Mamy przecież tyle sztuk o podniosłej treści i o pięknej tendencji, więc wśród tych należy wybierać, a unikać podobnych, jak „Krakowskie zuchy", gdzie wszystko zaczyna się od pijaństwa i na pijaństwie się kończy...

Kołu dram. Stow. rob. chrześcjan można wprost powinszować takich sił, jakie posiada w swym zespole: p. Kałużyńska z roli Katarzyny, handlarki jaj, wywiązała się znakomicie, stwarzając typ wyraźny artystycznie wykonany; p. Załupska rolę Zośki, nauczycielki zagrała z taką swobodą, jak pierwszorzędna artystka, która lata całe na scenie strawiła,

—p. Kozłowska miała momenty doskonałe, to należy przyznać również i pp. Piotrowskiej, Pietruszce, Mertyn i Rosiakównie.

Z panów wyróżnili się nadzwyczajną swadą i rutyną sceniczną p. p. Bartczak, Kowalski, Witaszek, Michałowski, Urbaniak i Sobczak.

Pozostali ze swych małych ról wywiązali się zupełnie poprawnie.

Jednem słowem mam wrażenie, że w tym zespole są prawdziwe talenty sceniczne, których inne podobne kółka mogą mu pozazdrościć.

Teatr był przepełniony.

Przydałby się tylko kółku dram. dobry sufler, bo ten nieumiejętnie podpowiada.

(Gr.)

—o—

Z teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

— Jutro po cenach popularnych „Złote runo", wstrząsający dramat St. Przybyszewskiego z p. St. Gromnicką w roli Ireny.

— W środę po cenach zniżonych pełna humoru komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów" z p. St. Gromnicką w roli Jadwigi Ochotnickiej i wyborną odtwórczynią roli „Dziurdziulińskiej" p. Maliszewską.

— W czwartek ukaże się jedna z najgłośniejszych sztuk znakomitego dramatopisarza ostatniej doby Bernarda Shav'a p. t „Mezaljans", do której dyrekcja sprawiła całkowicie nową wspaniałą wystawę.

Sztukę tę wystawia z wielkim zasobem pracy reżyser Bednarczyk, a obsadę stanowią panie: Stefanja Gromnicka, Czechowska i Sokoliczowa, oraz pp. Leśniewski, Wiślański, Folta, Łuczak, Woźniak i Daczyński.

Z teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

— Dziś w poniedziałek po cenach zwyczajnych dwie sztuki: „Szpieg Bonapartego" i „Wesoły dzień Napoleona" z występem gościnnym J. Popławskiego, artysty teatru krakowskiego, który na dwóch pierwszych przedstawieniach odniósł sukces artystyczny w całej pełni.

— We wtorek „Potęga ciemnoty" Tołstoja.

— W środę oryginalna sztuka Jerome'a „Tajemnicza postać".

— W czwartek „Potęga ciemnoty" Tołstoja.

— piątek arcywesoła krotochwila „Żołnierz królowej Madagaskaru".

— Najnowszą premjerą, z której odbywają się próby codziennie, będzie głośna sztuka Gąsiorowskiego p. t. „Pani Walewska", w której główną rolę Napoleona odtworzy świeżo pozyskany na kilka występów p. Józef Popławski.

—o—

Z sądów.

Sprawa Lahmerta.

(d) Dziś w Piotrkowie II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywać będzie sprawę Oskara Lahmerta, oskarżonego o deflorację kilku dziewcząt od lat 8 do kilkunastu.

Sprawa będzie rozważaną przy drzwiach zamkniętych. Wyrok oczekiwany jest dziś późnym wieczorem.

Przyjazd sądu.

(d) W nadchodzącą sobotę 25 bież. m. III wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego zjeżdża na kadencję do Pabjanic gdzie będzie rozpatrywał sprawy w lokalu zjazdu sędziów pokoju.

Telegramy.

(Tel. ajencji Wat z 19 stycznia)

Sąd dyscyplinarny.

PETERSBURG Poseł Sniežkow proponuje urządzenie w Dumie państwowej sądu dyscyplinarnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich frakcji, na posłów posługujących się podczas mów takiemi określeniami i wyrazami, które kompromitują trybunę Dumy.

Sniežkow twierdzi, że prawa przewodniczącego w tym kierunku nie osiągają celu.

Szkoły prywatne.

PETERSBURG. Ograniczenia w szkołach prywatnych zaczęto stosować jednocześnie przez ministerjum oświaty i przez kuratora petersburskiego okręgu naukowego.

Dyrektorzy szkół są w zakłopotaniu.

Minister oświaty, Kasso, powraca z zagranicy w końcu stycznia.

Zjazd kooperatyw.

PETERSBURG. W końcu lutego st. st. odbędzie się tutaj zjazd towarzystw współdzielczych; wezmą w nim też udział przedstawiciele organizacji robotniczych.

Nowy gabinet.

PARYŻ. Briand, ktoremu Fallieres polecił złożenie nowego gabinetu odbywał wczoraj i dziś konferencje z różnemi osobistościami, aby złożyć ministerjum w tym sensie, by jego dążności polityczne zbliżone były jak najbardziej do polityki gabinetu Poincare'go, którego dymisja nastąpiła w okolicznościach zupełnie wyjątkowych. Jest nadzieja, że Briand poprowadzi swe zamiary do skutku. Wszelkie wiadomości, jakie dotąd kursowały o tekach ministerjum spraw zewnętrznych, wewnętrznych itd., nie mają rzeczywistej podstawy.

PARYŻ. Nowy gabinet pod prezydencją Brianda prawdopodobnie dopiero we czwartek zostanie ukonstytuowany, ponieważ Briand, na spółkę z Poincar'em złożyć zamierzają ministerjum, które miałoby szanse długiego trwania, o silnej podstawie politycznej.

Zniszczenie floty tureckiej.

ATENY. Według wiadomości urzędowych, flota grecka zniewoliła dziś przed południem do bitwy flotę turecką, która opuściła Dardanele i zniszczyła ją zupełnie. Szczegółów brak jeszcze. Na wiadomość tę tłumy publiczności zebrały się przed gmachem ministerjum marynarki i urządziły na cześć rządu manifestację burzliwą.

Odpowiedź Turcji.

KONSTANTYNOPOL. Rada ministrów zebrała się we dnie, celem ostatecznego zredagowania odpowiedzi Porty na notę mocarstw. Odpowiedź nie będzie zawierała zdecydowanej odmowy, jednakże Porta będzie apelowała do mocarstw z powodu Adrjanopola, oświadczając, że od tego punktu Turcja nie może odstąpić.

O autonomję Armenji.

PETERSBURG. Jak informują poseł turecki, Turhan-basza, prosił ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, żeby Rosja na londyńskiej konferencji ambasadorów nie poruszała sprawy autonomji Armenji.

Zjazd przedstawicieli wyznań obcych.

PETERSBURG. Informują, że w końcu 1913 roku, zwołany będzie w Petersburgu zjazd przedstawicieli wyznań obcych, w celu uregulowania sprawy przechodzenia z jednego wyznania na inne.

O amnestję.

PETERSBURG. W kuluarach Dumy mówiono, że ziemstwa i rady miejskie zamierzają zwrócić się do Dumy ze staraniami o wyjednanie amnestji dla przestępców politycznych. Komitet jubileuszowy pod przewodnictwem Bułygina sprawy amnestji nie poruszy.

Strajki w Petersburgu.

PETERSBURG. Ponowiły się strajki, zwłaszcza w mniejszych piekarniach. Robotnicy wielu fabryk tutejszych postanowili przyłączyć się do urządzonego dnia 23-go lutego „dnia kobiet" z powodu żądania przez kobiety nadania im praw politycznych.

Katastrofa aerostatu.

BERLIN. Pod Berlinem balon sterowy „Lanz" wpadł na drzewa i prawie uległ zniszczeniu. Mechanik ciężko ranny.

Sprawa uniwersytetu.

WIEDEŃ—Koło polskie 29 głosami przeciw 10 przyjęło wniosek, w którym zaakceptowano referat komisji parlamentarnej, tyczący się rodzaju wykonania sprawy uniwersyteckiej.

Przesilenie bałkańskie.

Austrja i Serbja.

PETERSBURG—Bawiący w Białogrodzie Milukow donosi do gazety „Riecz", że naród serbski nie obawia się wojny z Austrją. Jeżeli zaś teraz zostanie zawarty pokój, to jedynie dlatego, aby przygotować się do wojny z Austrją, która musi bądź co bądź nastąpić.

Ku Czataldży.

KONSTANTYNOPOL—Od kilkunastu dni pośpiesznie wysyłane są wojska ku pozycjom Czataldżyjskim.

Bitwa morska.

ATENY (Wat). O wczorajszej bitwie morskiej pomiędzy flotą grecką i turecką donoszą, że ta ostatnia nie została wprawdzie zniszczona, ale odniosła bardzo silne uszkodzenia.

ATENY. Do Port-Said przybył krążownik turecki „Medżidie", powracający z walki u brzegów Grecji.

Ś. P.

PIOTR HARNISZ

HANDLOWIEC,

po długich cierpieniach w poniedziałek dn. 20 b. m. opatrzony Św. Sakramentami rozstał się z tym światem o godz. 3 m, 15 rano, przeżywszy lat 52.
Wyprowadzenie zwłok z domu Przyjałkowskiego przy ul. Kościelnej w Aleksandrowie, na tamtejszy cmentarz katolicki odbędzie się w środę dn. 22 b. m. o godz. 4 po południu
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, córka i synowie.

Przedstawiciel grecki domaga się od władz egipskich rozbrojenia go w przeciągu 24 godzin.

Odpowiedź na notę.

KONSTANTYNOPOL. W sprawie odpowiedzi mocarstwom na notę zbiorową, odbyć się miała wczoraj rada gabinetu, na której minister spraw zewnętrznych przedstawił treść noty i zarazem projektowaną odpowiedź na nią.

Kwestję Adrjanopola i wilajetu adrjanopolskiego odpowiedź rozstrząsa najpierw przez zestawienie etnograficzne, dowodząc, że liczebnie ludność bułgarska tamże nie tylko znajduje się w mniejszości w stosunku do mahometan, ale nawet w stosunku do chrześcjan innych narodowości. Adrjanopol nie został zdobyty, więc o zrzeczeniu się go nie może być mowy.

Oddanie Adrjanopola mogłoby mieć jak najniekorzystniejsze skutki dla kalifatu ponieważ Adrjanopol uważany jest najpierw przez wszystkich mahometan za miasto święte, ze względu na znajdujące się tam grobowce kalifów, następnie zaś strategiczna pozycja Adrjanopola jest znaczenia pierwszorzędnego.

Jest on naturalnym kluczem do Konstantynopola, bez jego posiadania reszta Turcji wraz z jej stolicą uczułyby się zupełnie bezbronne, a więc bez gwarancji dalszego istnienia. Turcja nie może się zgodzić na oddanie Adrjanopola. Kwestja wysp nie została dotychczas dostatecznie przedyskutowaną.

Odpowiedź Turcji ma zostać wręczona ambasadorom mocarstw już we wtorek.

Ultimatum.

WIEDEŃ—Z Sofji donoszą: Jak słychać, królestwa związkowe wręczą Turcji w razie nieprzychylnej odpowiedzi na notę ultimatum z terminem 4-dniowym, w którym nastąpić musi stanowcza decyzja: wojna, czy pokój.

—o—

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej")

Aresztowania.

PETERSBURG. W Kijowie aresztowano 20 osób podejrzanych o szpiegostwo.

Choroba króla Piotra.

BIAŁOGRÓD. Król Piotr poraz pierwszy nie wziął udziału w uroczystości serbskiej święcenia wody z powodu choroby. Pasicz udał się do niego i odbył dłuższą konferencję.

Rokowania bułgarsko-rumuńskie.

BUKARESZT. Jutro, we wtorek dnia 21 b. m. odbędzie się tu walna narada ministrów, na której minister Jonesku da sprawozdanie o przebiegu rokowań z Danewem. Rada ministrów ma powziąć ostateczną decyzję. Jonesku powrócił już z Londynu.

Nota mocarstw.

PARYŻ—W kołach dyplomatycznych zapewniają, że delegaci tureccy w Londynie otrzymali już od swego rządu komentarz do odpowiedzi na notę mocarstw. Komentarz ten umożliwia przeprowadzenie dyskusji i ewentualną akcję pośredniczą w kwestji Adrjanopola.

SOFJA—Rządowe koła bułgarskie nie zadowolone są z noty mocarstw, którą uważają za mało stanowczą i sądzą, iż pozostanie ona bez skutku.

Zwycięztwa turków.

KONSTANTYNOPOL. Agencja Ottomańska, donosząc o wielkiej bitwie, jaką turcy wydali grekom w okolicach wyspy Lemnos, twierdzi, że bitwa zakończyła się zupełnym zwycięztwem turków.

KONSTANTYNOPOL. Liczni naoczni świadkowie bitwy morskiej pomiędzy wyspami Mitilene i Lemnos stwierdzają, że bitwa zakończyła się zupełnym zwycięztwem turków.

LONDYN. „Biuro Reutera" donosi, że w okolicy wyspy Tenedos przyszło do nowej bitwy morskiej pomiędzy flotą grecką i turecką. Rezultat niewiadomy.

Różne.

BERLIN. Odbyło się tutaj zebranie pracodawców przemysłu drzewnego, którzy postanowili ogłosić w dniu 15 lutego lokaut, o ile robotnicy nie cofną swoich żądań co do podwyższenia zarobków. Delegaci robotnicy z 50 miast odbyli narady, na których postanowili żądań swych nie cofać.

BERLIN. W jednym z domów przy Brandenburgerstr. wykryto występki seksualne a la Eulenburg. Aresztowano 40 osób, kilku starszych mężczyzn i młodzieńców.

NOWY JORK. Szalała tu straszna burza połączona z orkanem. Wielu zabitych i rannych. Pioruny wznieciły liczne pożary.

SWINOUJSCIE. W okolicach wyspy Bornholm zderzył się parowiec hamburski „Haparanda" z parowcem „Minos", który zatonął w ciągu 10 minut. Załogę wyratowano.

LIPSK. Automobil zderzył się z wozem taką siłą, że trzej oficerowie w automobilu ponieśli śmierć na miejscu, a czwartego znaleziono opodal, strasznie poranionego.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER 17—26—1
OBROŃCA PATENTOWY
Petersburg— Wozniesienskij Prospekt 20.
Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.
Główna 51, róg Widzewskiej.
Choroby dzieci Dr. Kerschner od $10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$ rano
Chirurgja Dr. Kaufman od 11—$12\frac{1}{2}$ rano
Choroby wewnętrzne Dr. Fried od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ rano
Choroby kobiece i akuszerja Dr. Szyldkret od 1—2 pp.
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od $1\frac{1}{2}$—3 pp.
Choroby dzieci Dr. Fried od $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ pp.
Choroby oczu Dr. Goldstein-Polak od 6—$7\frac{1}{2}$ pp. codziennie
a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano
Choroby wewnętrzne Dr. Kerschner od $6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{2}$ pp.
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek.
Porada 50 kop.
161—33—

Dr. REJT powrócił, Średnia 5
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarzanem Erlich-Hata „606" i 914 (wśródżylnie), Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od. 9—3 po południ. Dla pań osobna poczekalnia. 159—5—5

Fortepiany pianina, nowe, używane, gramofony, najtaniej na raty poleca Chodkowski Mikołajewska 25.
911—6—1

Z niemieckiej statystyki kryminalnej
za rok 1911.

Najnowszy zeszyt „Vierteljahrsheft zur Statistik des Deutschen Reiches" zamieszcza ciekawe zestawienie przestępstw w Niemczech w roku 1911 i statystycznie przytacza obfity materjał cyfr oświetlających stosunki w tej dziedzinie, tak pod względem rodzaju przestępstw, jak ich podziału na pojedyńcze obwody kraju.

Przedewszystkiem ze statystyki tej wynika, że ogólna liczba kar, wymierzonych przez sądy niemieckie w roku 1911, wynosiła 555,556, zatem sądzono prawie każdego setnego obywatela niemieckiego. Stosunek ten jednak przedstawia się daleko niekorzystniej, jeśli zważy się, że osoby poniżej 18 lat tylko w ograniczonej mierze, a osoby poniżej lat 12 nie podlegają wcale, ustawom karnym.

Z tej samej przyczyny też nie należy upatrywać pomyślnego objawu w tem, że liczba karanych w roku 1911 w porównaniu z rokiem 1910 powiększyła się tylko o 1,1, podczas, gdy ludność w tym samym czasie wzrosła o 1,3%. Zresztą powyższa liczba stanowi maximum w stosunku do ostatnich pięciu lat, ilość ukaranych bowiem 546,418 w roku 1910, 544,183 w roku 1909, 548,410 w roku 1908 i 530,723 w roku 1907.

Zestawienie podzielone jest jak zwykle na 4 działy, mianowicie przestępstwa: 1) względem państwa, religji i publicznego porządku—98,567 2) względem osób prywatnych—212,687, 3) majątkowe—240,937 i 4) przestępstwa w urzędzie—965.

Ubytek można stwierdzić tylko w ostatniej rubryce, 1893 w roku 1910 na 965 w roku sprawozdawczym. Wśród poszczególnych przestępstw stoją jak zawsze, kradzież i pokaleczenie na pierwszym miejscu Jednak od kilku lat zauważyć się daje, że zmniejszają się one stale. Natomiast powiększyła się niespodziewanie liczba kar wymierzonych za obrazę. Smutnym objawem jest też, że wskutek upadającej moralności wśród ludu, liczba kar za przekroczenie w tym kierunku, się bardzo poważnie podniosła, dotyczy to głównie publikacji i rozszerzenie wśród ludności pism sprzeciwiających się zasadom moralnym.

Statystyka podaje w dalszym ciągu dokładne cyfry przestępstw, jakie maią miesce tylko w odrębnych wurunkach życia i w odrębnych sferach społeczeństwa. Chodzi tu o przekroczenie ustawy o wytwórczości winnej (weingesetz) o zarazach bydła przeciw ustawie automobilowej i t. d.

Na ogół liczby odnośne wykazują bardzo znaczną przewyżkę wobec roku poprzedniego. Zaznaczyć trzeba, że specjalnie polacy podlegają w pierwszym rzędzie, jak najniekorzystniejszym względom prawnym.

—o—

Rok 1913 dla Niemiec w przepowiedni historycznej.

Książę pruski, a późniejszy cesarz niemiecki Wilhelm I spotkał się w roku 1829 z głośną francuską Sybillą, panią Le Normand.

W rozmowie zapytał książę wróżbiarki, kiedy nastąpi najbliższy ważny wypadek w jego życiu. Sybilla nie odpowiedziała wprost, ale poleciła księciu dodać do roku 1829 sumę cyfr tegoż roku (1829 + 1 + 8 + 2 + 9 = 1849). Wypadła cyfra 1849. I rzeczywiście, w roku 1849 Wilhelm I stłumił rewolucję w Badenie.

Zaintrygowany książę zapytał dalej:

— W którym roku zajdzie najważniejszy wypadek mego życia?

Wróżka poleciła mu zrobić podobny rachunek z cyframi roku 1849 (1849 + 1 + 8 + 4 + 9 = 1871). Książę otrzymał z rachunku cyfrę 1871. Była to data roku, w którym książęta Rzeszy obwołali Wilhelma w Wersalu cesarzem Niemiec.

— Kiedy umrę?—zadał trzecie pytanie książę.

Wróżka kazała mu znowu dodać cyfry roku 1871 (1871 + 1 + 8 + 7 + 1 = 1888). Spełniła się i ta przepowiednia. W roku 1888 zmarł pierwszy cesarz niemiecki.

Wkońcu zapytał Wilhelm, kiedy po jego śmierci przyjdzie dla Prus ważny moment historyczny.

Sybilla nie dała mu znowu jasnej odpowiedzi, ale poleciła do roku 1888 dodać cyfry tegoż roku. Z rachunku tego (1888 + 1 + 8 + 8 + 8 = 1913 wypadła cyfra 1913.

Stąd w kołach dworskich w Berlinie panuje przekonanie, że rok 1913 będzie miał specjalnie doniosłe znaczenie dla Niemiec. Czy będzie pomyślnym, czy też przeciwnie? Zabobonni niemcy przewidują nawet ogłoszenie republiki w roku 1913.

—o—

Rozmaitości.

Romantyczne buciki.

Wielce interesująca wystawa zwraca uwagę publiczności londyńskiej. Jestto mianowicie wystawa obuwia wszystkich narodów i wszystkich stanów.

Obok historycznych butów i bucików, sprowadzonych na wystawę z licznych muzeów, znajdują się tam również okazy, nadesłane przez osoby prywatne.

Między innemi w osobnej gablotce znajdują się buciki głośnej angielskiej piękności, p. Norton, która cały swój żywot postanowiła przepędzić w stanie panieńskim.

Historja bucików jest bardzo romansowna. Oto narzeczony jej, który padł ranny na polu walki, wyraził życzenie, aby buciki, w których narzeczoną swą zawsze widywał, pochowano z nim w grobie.

Ostatniej woli zmarłego nie spełniono, buciki jednak zostały przechowane i dziś są przedmiotem podziwów publiczności.

Na wystawie znajdują się również, budzące zaciekawienie, buciki damy serca króla angielskiego Karola II z najweselszych czasów jego życia.

Obok umieszczono, równe im wielkością, buty pewnego rycerza z dawnych czasów.

O bucikach francuskich, wystawionych tu w dużym komplecie, krąży z ust do ust wiele ciekawych, ale pikantnych historyjek, nie nadających się jednak do powtórzenia w druku.

O obuwiu wschodniem, wykonanem z prawdziwem mistrzostwem i pomysłowością, możnaby całe tomy napisać.

Niektóre okazy posiadają niezwykłą wartość, są bowiem upstrzone gęsto brylantami i perłami.

Okazuje się z tego, iż na wschodzie największą zwracano uwagę i najbardziej lubowano się w pięknie przyozdobionych nóżkach przedstawicielek płci pięknej.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

„Wyjeżdżającemu do Ameryki". Z Łodzi przez Kalisz do Hamburga III-kl. kosztuje 12 rb. 15 kop. z Hamburga do Nowego Jorku 140 marek.

Rasowy szkocki kuc
z uprzężą i bryczką do sprzedania zaraz.

Wiadomość: Widzewska 106a. Drukarnia.

Cena 180 rubli

Wyszedł i jest wszędzie do nabycia № 4

„ŚMIECHU"

Łódzkiego Tygodnika satyryczno-humorystycznego, wychodzącego pod kierunkiem artystycznym :: JANA PIOTROWSKIEGO.

„Śmiech" jest jedynem łódzkiem pismem satyryczno-humorystycznem.
„Śmiech" począwszy od numeru sobotniego wprowadził szereg ulepszeń w dziale ilustracyjnym i literackim.
„Śmiech" zaprosił do współpracownictwa najlepszych polskich poetów-satyryków i humorystów.
„Śmiech" oprócz rysunków oryginalnych zamieszcza reprodukcje rysunków takich mistrzów, jak Beardsley, Rops, Goy'a, Kley i in.
„Śmiech" odbijany jest obecnie na lepszym papierze.
„Śmiech", począwszy od numeru piątego zamieszczać będzie **barwne ilustracje.**
„Śmiech" wyda szereg numerów specjaln.

Po porozumieniu się z Redakcją „Gazety Łódzkiej", dla prenumeratorów tego pisma ustanawiamy zniżoną prenumeratę miesięczną **25 kopiejek** z odnoszeniem do domu.

Administracja „Śmiechu" Przejazd Nr. 1.

Cena pojedyńczego numeru kop. 10.

„CASINO"

Dziś w poniedziałek 20 Stycznia ostatni raz

Orkiestra koncertowa „SEXTET"

Między innemi: **OJCIEC** **Najwybitniejszy dr. ostatnich czasów, arcydzieło sztuki kinematog. Genjalna Gra. Bajeczna wystawa** w 3 aktach

W głównej roli wystąpił najgłów. tragik **Ermetto Zacconi.**

a) W tawernie apaszów, b) w Morzu ognia, c) Zeznanie umierającego.

Waleczny Narzeczony Komedja w wykonaniu ulubieńca publiczności PRENSA.

Walenty Kopczyński
Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódz, ulica Juljusza № 14.
Telefon 10-80.

Poleca znane ze swej dobroci pieczywo

Filje piekarni: Piotrkowska 76, 112, 144, 273; **Cegielniana** 44; **Widzewska** 150, 48; **Południowa** 24; **Konstantynowska** 8; **Zgierska** 13; **Mikołajewska** 23; **Długa** 11.

934 20—3

Z hygieny.

By w organiźmie był porządek
Uważać trzeba na żołądek
Przestrzegać stale trza dyety
Szustowa Koniak pić na wety!

Dla pań wielka okazja!
Pozostałe po zlikwidowanej fabryce piękne materjały na suknie i bluzki bajecznie tanio. **Piotrkowska № 128 m. 13.**

Trawiacze do autotypji
uzdolnieni, z poważnemi referencjami, potrzebni zaraz, do zakładu graficznego w Warszawie.
Oferty zechcą nadsyłać tylko siły pierwszorzędne. Ordynacka 6, Zakład graficzny p. f. **„Helios".**

AA! Inteligentna bona izraelitka otrzyma bardzo korzystną posadę. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska Nr. 109, parter. 905—3—1

Aluminjonowe naczynia, meble żelazne, wyżymaczki najtaniej na raty: Chodkowski, Lenk Mikołajewska 25, Zarzewska 5. 912—6—1

U inteligentnej osoby do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem, opałem i wygodami za 12 rb miesięcznie dla pracującej poza domem panny. Przejazd № 30 m. 1. 900—3—1

Maszyny 2 Singera bębenkowe prawie nowe i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Piotrkowska 103—5. 907—3—1

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny
J. Fogelsang
ZIELONA 6.
Poleca w wielkim wyborze gotowe otomany solidnej roboty.
752

Bezwarunkowo 5 lat
można nosić ubranie ze „Skóry-angielskiej" łok. od 40 kop., plusz 75 kop. łokieć. Posiadamy gotowe spodnie. **Piotrkowska Nr. 128 m. 13.** 942—3—2

Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Klwów, powiatu opoczyńskiego na imię Izraela-Zelika Gutnera. 908—3—1

Marjannie Morawskiej skradziono weksel wystawiony przez Adama K szmana na rb. 125. Weksel nie ważny. 910—3—1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 -- 11 i 4½ — 5½ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 -- 2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop. 768

HYGJENICZNE WYROBY GUMOWE **„PREZERWATYWY"**

Gwarancja trwałości, towar świeży. 898—25—4

CENA: „Ramzes" **90** kop. za tuzin
„Neverip" **80** „ „ „
„Radium" **1.25** „ „ „
„Tamson" **1.—** „ „ „ i t. p.

Najnowsze prezerwatywy damskie. Najnowsze zagraniczne środki lecznicze dla **wenerycznych** chorych.

SKŁAD APTECZNY

Wł. COHNA Mikołajewska Nr. 29.

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.
744—100—5.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,
wejście również od Ewangelickiej № 2. **Telefonu № 19-41.**

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano
651—12—41

Przejazd № 8.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ulicy **Przejazd 8,** front, I piętro.
Telefon 17-14.
Godziny przyjęć: od 9 i pół do 11 r. i od 6 do 8 wieczorem. 484—1

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół r i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r. 202—11—5

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!
Słynna w całym świecie

HERBATA z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecana przez najsłynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych [illegible]ków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą; Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:
Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszta przesyłki. Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet!
642—52—5

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

DYREKTOR KLINIKI CHORÓB OCZU OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH

ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.

od 12—1 i od 5—7 wiecz. 755—156—5

Laboratorjum
Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
Telefon 26-81.
Badanie krwi na syfilis.
Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy) **krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d.
233—

Hygjena twarzy i rąk.

643—50—21 Wszechświatowej sławy **„SIMI"** (PŁYN) Udelikatnia skórę, leczy radykalnie i usuwa wągry, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.
Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.
Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbny flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

Dr. B. DONCHIN

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.
Tel. 28-39.
Lecznica ze stałemi łóżkami.
Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 rano i od 4—7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 801—52—35

Dr. Ak. Goldenberg

Nawrot 38, tel, 20-10
choroby wewnętrzne, akuszerja
od 9 i pół rano i 5—7 po poł.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 8 pp., panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. med. J. Szwarcwasser,

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorjum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób **gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy (jąkanie, sepienienie i t. d.)** podług metody **Prof. Gutzmanna z Berlina,**
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa
„GAZETY ŁÓDZKIEJ"

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownem objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki", którzy opłacili całoroczną prenumeratę za **„Jutrzenkę"** w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej", ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej" rub. 1.

W. Salwa

Dzielna № 4. :: Telefon № 14-99.

Poleca KWIATY ŚWIEŻE CIĘTE I DONICZKOWE.
WIĄZANKI PODRÓŻNE, BUKIETY, KOSZE I WIEŃCE

Wykonanie gustowne, ceny nizkie.

FILJE: Spacerowa № 13.
Zgierska № 7.
Główna № 51.
Piotrkowska № 76.
Piotrkowska № 309 (Górny Rynek).

Wielką oszczędność!

uzyska ten, kto farbować będzie moją farbą za **Nr. 4713,** którą dostać można we wszystkich kolorach i tylko **farba za Nr. 4713** farbuje jedwabie, półjedwabie, wełny i półwełny, len, bawełny, satiny, batysty, portjery, firanki, bluzki, suknie, wstążki i t. d. **Wystrzegajcie się naśladownictwa!** Najlepsza w świecie i pożądana **farbka do bielizny** za № 4713. **Krem** do firanek **za Nr. 4713** Dostać można w składach aptecznych, w skł. farb i w mydlarniach.

Skład hurtowy
843 **H. Białogórski**
Zawadzka Nr. 19.

Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE się ŚWIATA i UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH i CZASOW :: :: :: NOWSZYCH. :: :: ::

WYKŁAD POPULARNY. :::: WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej" po **15** kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Redaktor i wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska №106a